

NASZE POPOWICE

Gazeta Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej „Popowice”

Zaskarżona ustawa

Ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych od początku budziła wiele kontrowersji. Nic więc dziwnego, że zakwestionował ją wreszcie rzecznik praw obywatelskich.

Na razie dotyczy to tylko czterech przepisów ustawy. Za niezgodny z konstytucją rzecznik uznał m.in. przepis wprowadzający zbyt krótki, bo tylko 19-dniowy okres *vacatio legis* dla najnowszej nowelizacji ustawy. Tym samym narzuciła ona zarządom spółdzielni wiele nowych obowiązków i terminów, za niedotrzymanie których grozi im grzywna lub nawet ograniczenie wolności.

dokończenie na str. 3



Udaną imprezę mikołajową zorganizowały nasze Rady Osiedli. Więcej na str. 4

Ruch kołowy na osiedlu

Chodząc i jeżdżąc po Popowicach, zauważamy spore różnice w stanie dróg naszych osiedli. Powoduje to często naszą irytację – dlaczego jedne drogi są zadbane a inne nie.

Warto przypomnieć, że na terenie Popowic mamy do czynienia z dwoma rodzajami dróg: wewnętrznymi i publicznymi (miejskimi). Zarządzanie drogami wewnętrznymi leży w gestii Spółdzielni. Zgodnie z kodeksem ruchu drogowego, na drogach tych

nie interweniuje ani policja, ani straż miejska, co oczywiście nie oznacza, że drogi wewnętrzne są wyłączone spod jakiegokolwiek jurysdykcji. Drogami publicznymi, miejskimi, zajmuje się natomiast miasto, a ściślej – Gmina Wrocław. Tutaj interweniować może i policja, i straż miejska.

Nie należy wyciągać z tego faktu wniosku, że na drogach będących w zarządzie Spółdzielni możliwa jest wolna amerykanka. Obowiązują tu zasady określone przez zarządcę, oparte o kodeks ruchu drogowego.

Jeżdżąc po drogach osiedlowych, zachowajmy przede wszystkim ostrożność. Parkujmy samochody w wyznaczonych miejscach, nie zamykając przejazdu chociażby dla samochodów służb ratunkowych (policji, straży pożarnej, pogotowia ratunkowego). Nie jesteśmy tam sami. Zwracajmy uwagę na innych użytkowników tych dróg – bawiące się dzieci czy osoby starsze, wolniej się poruszające. Również na drogach osiedlowych kierowcom powinien towarzyszyć zdrowy rozsądek. Tomasz Kapłon



Kodeks drogowy obowiązuje też na osiedlowych ulicach

Spółdzielnia Mieszkaniowa
Lokatorsko-Własnościowa
„POPOWICE”
ul. Popowicka 28
54-237 Wrocław

Administracja czynna:
pon., śr., pt.: 7⁰⁰ – 15⁰⁰
wt., czw.: 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Przyjmowanie interesantów
przez Zarząd:
czwartki 14⁰⁰ – 17⁰⁰

Przyjmowanie interesantów
przez przedstawicieli
Rady Nadzorczej:
pierwszy i trzeci
czwartek miesiąca: 16⁰⁰ – 17⁰⁰

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Zarząd Spółdzielni:
tel. 071 350 66 30
tel. 071 355 63 73
fax 071 355 76 99

Dział Techniczny:
tel. 071 350 10 92

Dział Administracyjny:
tel. 071 355 40 05

Dział Czyszców:
tel. 071 350 66 30, wew. 23 i 25

Lokale Użytkowe:
tel. 071 350 66 30, wew. 27

Pogotowie Elektryczne,
Wod.-Kan. i C.O.:
(po godzinach pracy administracji)
tel. 0601 760 011

Pogotowie Dźwigowe:
tel. 071 351 39 66
tel. 0606 971 768

Policja: tel. 997
Straż Pożarna: tel. 998
Pogotowie Ratunkowe: tel. 999
Pogotowie Gazowe: tel. 992
Straż Miejska: tel. 986
Straż Miejska (SMS dla niesłyszących):
0608 302 302
Pogotowie Energetyczne: tel. 991
Pogotowie Fortum (d. MPEC): tel. 993
Pogotowie MPWiK: tel. 994



Nasze Popowice – kwartalnik
Wydawca: Spółdzielnia Mieszkaniowa
Lokatorsko-Własnościowa „POPOWICE”,
ul. Popowicka 28, 54-237 Wrocław,
tel. 071 350 66 30, fax 071 355 76 99.
Redakcja:

Usługi Dziennikarskie i Wydawnicze
– Maciej Woźny,

ul. Energetyczna 14, 53-330 Wrocław,
tel. 071 791 13 62, 0501 086 588.

Redaktor odpowiedzialny:

Tomasz Kapłon, tel. 0503 692 708.

Zdjęcia:

Tomasz Kapłon, Tadeusz Sidor.

Skład, łamanie i druk:

Wydawnictwo Palmapress, pl. Hirszfelda 16/17,
53-413 Wrocław, tel. 071 338 14 12.

Przeeglądy gazowo-wentylacyjne

Zbliża się termin corocznych przeglądów gazowo-wentylacyjnych. W budynkach przy ul. Popowickiej 30-58, ul. Jeleniej 4-56, ul. Popowickiej 104-132, ul. Bobrzej 2-26 będą one przeprowadzone dwukrotnie – wiosną i jesienią.



Wynika to ze znowelizowanego prawa budowlanego. Przypominamy, że wszelkie dodatkowe urządzenia wentylacyjne, które wykazano w poprzednich protokołach, po przeglądach należało usunąć. Uporczywe uchylanie się od demontażu takich urządzeń, związane będzie niestety z sankcjami przewidzianymi

statutem naszej Spółdzielni. Nie bez powodu – zalecenia nadzoru budowlanego należy respektować.

Nasi członkowie w większości są świadomi, że cyrkulacja grawitacyjna nie może być zakłócana przez dodatkowe wentylatory, wyciągi, okapy. Liczba takich dzikich urządzeń z roku na rok na szczęście się zmniejsza.

Warto dodać, że nie jest to widzimisię Spółdzielni, ale przepisy wynikające z prawa budowlanego. Dotyczą one wszystkich i przez wszystkich muszą być przestrzegane. Dlatego też zalecenia po kontrolne wpisane w protokole przeglądu należy zrealizować. We własnym, dobrze pojętym interesie, ale również w interesie innych lokatorów.

Tomasz Kapłon

Są już pojemniki

Właściciele psów, choć nie tylko ich, informujemy, iż na terenie Popowic umieszczone są już pojemniki na psie odchody.

większej estetyki naszych Popowic, więc zrobmy coś także pod tym względem: porządku pilnujemy wszyscy – nie tylko właściciele psów.

Tomasz Kapłon

Zachęcamy do korzystania z nich. Przyczyni się to do podniesienia estetyki osiedla, uniknie się też obrazków, jakie pokazujemy na naszych zdjęciach. Wierzmy, że właściciele czworonogów potraktują tę inwestycję jako uczynioną z myślą właśnie o ich pupilach.

Być może istnieje tu pewna bariera do pokonania, bo odchody swojego zwierzaka należy zebrać i umieścić w pojemniku, ale weźmy pod uwagę, że żyjemy w cywilizowanym świecie, gdzie tego typu troska o porządek jest oczywistością.

Wszyscy powinniśmy przyczyniać się do porządku wokół naszych domów, także właściciele psów. Każdego z nas razi widok psich odchodów leżących na chodnikach, trawnikach, a nawet na klatkach schodowych. Czy można tego uniknąć? Na pewno, ale trzeba zmienić trochę swoje nawyki. Dążymy do



Zaskarżona ustawa

dokończenie ze str. 1

Najwięcej emocji budzi sprawa przekształcania mieszkań lokatorskich w odrębną własność. Zarząd spółdzielni ma na to tylko trzy miesiące od dnia złożenia wniosku. Ten termin jest nierealny, bo notariusze nie są w stanie obsłużyć w krótkim czasie tak dużej liczby transakcji. Ten argument z kolei nie zawsze trafia do lokatorów. Wielu składa w prokuraturze zawiadomienie o popełnieniu wykroczenia przez zarządy spółdzielni. Jeżeli Trybunał Konstytucyjny uchyliłby kwestionowany przez rzecznika przepis, Sejm musiałby wtedy wydłużyć termin wejścia w życie nowelizacji. Tym samym spółdzielnie miałyby więcej czasu na przeprowadzenie uwłaszczenia lokatorów, a także na dokonanie zmian w statutach. Są spółdzielnie, w których nie dotrzymano terminu wprowadzenia zmian, czyli 30 listopada ubiegłego roku.

Zdaniem rzecznika, wątpliwości budzi przepis, który uniemożliwia zastąpienie w dużych spółdzielniach walnego zgromadzenia zebraniem przedstawicieli członków. Zakwestionował on także m.in. przymus posiadania strony internetowej, zakaz wybierania do rady nadzorczej spółdzielni jej pracowników, ograniczenie kadencji rady do trzech lat i wprowadzenie zasady, że nie można być członkiem rady dłużej niż przez dwie kolejne kadencje. Jego zdaniem są to rozwiązania restrykcyjne i niedopusz-



Przekształcenia mieszkań lokatorskich w odrębną własność budzą wiele emocji

czalne w świetle konstytucji. Dotyczy tylko jednego typu spółdzielczości, podczas gdy we wszystkich powinny obowiązywać jednakowe zasady. Rzecznik zamierza zaskarżyć do Trybunału Konstytucyjnego kolejne przepisy.

Już w listopadzie ubiegłego roku biuro rzecznika praw obywatelskich poinformowało, że jego skarga do Trybunału nie obejmie obowiązujących od 31 lipca 2007 r. zasad przekształcania spółdzielczych mieszkań lokatorskich w odrębną własność, bardzo atrakcyjnych dla oko-

ło miliona lokatorów. Lokatorzy, którzy spłacili koszt budowy swoich mieszkań, mogą zostać ich właścicielami po dopłaceniu nominalnej kwoty kredytu umorzonego przez państwo. W przypadku mieszkań lokatorskich wybudowanych przez spółdzielnie w czasach PRL są to minimalne kwoty – kilka lub kilkanaście złotych. Oczywiście dochodzi do tego wynagrodzenie notariusza i opłata za kopie aktu notarialnego oraz opłata sądowa – w sumie około tysiąca złotych.

Tomasz Kapłon

Plan remontów na rok 2008

W grudniu 2007 r. Rada Nadzorcza przyjęła propozycje Zarządu planu remontów w Spółdzielni na rok 2008. Plan remontów w Spółdzielni stworzyliśmy zgodnie z nowelizacją ustawy.

W istocie rzeczy mamy do czynienia z 19 planami na „Parku” i 18 planami na „Polanie” dla poszczególnych nieruchomości. Przyjęto zasadę, że wykonujemy i finansujemy roboty remontowe w takim zakresie, na jaki pozwala fundusz remontowy utworzony na danej nieruchomości.

Przechodząc do szczegółów, informujemy, że w Zespole Nieruchomości nr 1

(Polana) chcemy dokończyć we wszystkich budynkach wymianę instalacji elektrycznej (WLZ) od pionu korytarzowego do mieszkań. Przewidujemy roboty, które mają poprawić wentylację, ułożenie opasek przy ścianach budynków oraz wykonamy remonty niewielkich powierzchni chodników i parkingów. Dużą inwestycją jak na skalę Spółdzielni będzie budowa parkingu przy nasypie kolejowym w zbiegu ulic Jeleniej i Starogranicznej.

W Zespole Nieruchomości nr 2 (Park) planujemy dokończyć wymianę okien na klatkach schodowych i w pomieszczeniach ogólnego użytku na ostatnich piętrach, w części budynków wymienimy zawory gazowe oraz zamontujemy za-

wory grzejnikowe na korytarzach. Rozpocznemy także wymianę pionów elektrycznych. Grupa Remontowa Spółdzielni zrealizuje malowanie części pomieszczeń ogólnego użytku, remont kominów (wybrane budynki), naprawę drzwi do komór zsykowych (w najgorszym stanie), naprawę obróbek blacharskich na dachach, a także wykona remont drogi i miejsc postojowych przy ul. Białowieskiej (wzdłuż boiska w parku).

W realizacji naszych planów jesteśmy uzależnieni od cen, które wykonawcy przedstawią w przetargach, możliwa i konieczna więc będzie pewna korekta w ciągu roku.

Marek Piekarek

List do redakcji

W sprawie przejścia

W poprzednim numerze „Naszych Popowic” pisaliśmy o przejściu przez ulicę Popowicką na wysokości budynku naszej Spółdzielni. Sprawa ta budzi spore zainteresowanie naszej społeczności. Podjęła ją Komisja Kultury i Rekreacji Rady Nadzorczej SMLW „Popowice”. Nasi Czytelnicy dzwonią i piszą w tej sprawie, uznając ją za ważną.

Otrzymaliśmy list od naszej Czytelniczki z ul. Jeleniej. Pisze ona o problemie, jaki powstaje przy próbie przejścia przez ulicę, zwłaszcza w szczytce komunikacyjnym. Mają go zarówno mieszkańcy Popowic, jak i młodzież z pobliskiego Gimnazjum nr 1.

Nasza Czytelniczka pisze m.in.: *Jest to bardzo niebezpieczne przejście. Tam konieczne i niezbędne są światła. Po dru-*

giej stronie ulicy jest przystanek dla sześciu linii autobusowych. (...) Dziękuję za poruszenie tak istotnego i żywożnego problemu dla mieszkańców Wrocławia, a właściwie Popowic. Z miasta do popowiczian też przyjeżdżają rodziny i znajomi i wysiadłszy na wspomnianym przystanku, nie mogą przejść przez ulicę.

W tej sytuacji zainstalowanie sygnalizacji na przejściu jest koniecznością. Zwłaszcza, że – dodaje nasza Czytelniczka – z przystanku w stronę Kozanowa dojeżdżają osoby niepełnosprawne na ul. Wejherowską, pacjenci do przychodni oraz na ul. Celtycką na zabiegi. Lepszego uzasadnienia konieczności sygnalizacji chyba nie trzeba.

Pragniemy poinformować, że są już pierwsze efekty naszego wspólnego działania. Otóż na wystosowane przez Zarząd SMLW „Popowice” zapytanie w tej sprawie do Zarządu Dróg i Komunikacji (obecnie Zarząd Dróg i Utrzymania Mia-

sta) nadeszła do Spółdzielni odpowiedź. Czytamy w niej m.in.: *Wydział Inżynierii Miejskiej Urzędu Miejskiego Wrocławia uprzejmie informuje, iż przedmiotowa sygnalizacja świetlna zostanie wybudowana w ramach budowy torowiska tramwajowego oraz przebudowy ww. ulicy. Przewidywany termin realizacji inwestycji to 2010-2012 r.*

Tyle pismo. Powstaje pytanie, czy dwa lata to dużo, czy mało. Na pewno jest to już jakaś perspektywa, choć sygnalizacja potrzebna jest już.

Dziękujemy za list. Upewnia nas o w przekonaniu, że nasze publikacje, jak i „Nasze Popowice” są potrzebne i służą mieszkańcom, zaś działania Rady Nadzorczej SMLW „Popowice” także pomagają w tej kwestii. Nie powinno to dziwić, wszak wyborcy oczekują właśnie działania dla ich dobra. O tym należy pamiętać.

Tomasz Kapłon

Mikołajowa zabawa

Sporo radości miały dzieci, które przybyły 15 grudnia 2007 roku na mikołajową zabawę, zorganizowaną przez Rady Osiedla Polana i Park naszej Spółdzielni.

Dzieci w wieku od kilku do kilkunastu lat znalazły przystrojoną świątecznie salę, stoły zastawione ciastkami, napojami i owocami. Przybyłe dzieci i ich rodziców przywitał prezes Zarządu SMLW „Popowice” ds. technicznych **Marek Piekarz**. Po chwili przekazał on prowadzenie imprezy w ręce harcerzy z drużyny ZH Leśni – Szare Wilki. Zorganizowali oni zręcznościowe gry, a także współzawodnictwo w sklejanju najdłuższego łańcucha z papieru na choinkę. Nie zabrakło rzecz jasna Mikołaja, który baczny i życzliwym okiem przyglądał się współzawodnictwu, a potem wręczał paczki.

Ta dobrze przygotowana impreza z pewnością zyskała sobie uznanie, ale przede wszystkim sprawiła radość maluchom. Podziękowania należą się członkom Rady Osiedla Polana: **Wiesławie Idzikowskiej**, **Witoldowi Waszczyńskiemu**,

Janowi Cieszkowskiemu, **Karolowi Stryczkowi** oraz **Wiesławowi Hormańskiemu** z Rady Osiedla Park, a także **Halinie Czapnik** z Rady Nadzorczej SMLW „Popowice” za sprawne przygotowanie organizacyjne zabawy. Podziękowania

przekazujemy także harcerzom za pomoc w przeprowadzeniu zabawy. Takie przedsięwzięcia pozostają na długo w pamięci, zwłaszcza najmłodszych uczestnikom imprezy.

Tomasz Kapłon



Nie palić w windach

Jadąc windą w naszym budynku mieszkalnym, często zzymamy się na panujący tam niezbyt przyjemny zapach papierosów. Zastanawiamy się wówczas, jak można w tak niewielkim pomieszczeniu palić.

Okazuje się, że można. Tylko że palący nie liczy się wówczas z ludźmi niepalącymi. Zapomina przy tym o regulaminie naszej Spółdzielni. Jego § 9 pkt 5 mówi: „Zakazuje się palenia papierosów w windzie i na klatce schodowej”. Niektórzy sądzą, że regulamin niekoniecznie trzeba stosować. Można uznać, że tylko nam przeszkadza, bo skoro człowiek chce sobie zapalić papierosa, to dlaczego ma się powstrzymywać...

Warto jednak zastanowić się nad częstym brakiem tolerancji palaczy (zaznaczam: nie wszystkich!) dla osób niepalących.

Palenie jest ich sprawą, sprawą ich zdrowia – do momentu, kiedy zaczyna to szkodzić innym. Palący może uważać, że płuca są jego własnością i może robić z nimi, co chce. Kiedy jednak inni – zwłaszcza niepalący, dzieci, osoby starsze – są narażone na wdychanie dymu tytoniowego, to już nie tylko ich sprawa.

Nie przewiduję, że po przeczytaniu tego tekstu ktoś rzuci palenie (choć chciałbym). Może jednak zastanowi się, czy możliwe jest nienarażanie innych na wątpliwą przyjemność – tzw. bierne palenie. Osoba taka, mimo że nie pali, też „zaciąga się” dymem papierosowym.

Warto więc rozważyć, czy lepiej jechać windą pachnącą czy zadymioną. Czy oddychać w miarę czystym powietrzem, czy „inhalować” swoje płuca dymem? Na to pytanie niech każdy odpowie sobie sam.

Tomasz Kapłon



My także do Unii

Redagując „Nasze Popowice”, staramy się wychodzić poza nasze osiedle. Czasem przekonujemy się też, że nasza gazeta jest czytana poza Popowicami. Otrzymaliśmy ostatnio bardzo miłą telefoniczną propozycję współpracy z Biurem Poselskim Lidii Geringer de Oedenberg, posła do Parlamentu Europejskiego. Jej rezultatem jest poniższy materiał. Zachęcamy do skorzystania z tych propozycji, zwłaszcza że wyjazd do Strasburga jest na pewno atrakcyjny. Życzymy powodzenia w konkursach i trzymamy kciuki.

Redakcja „Naszych Popowic”



Portret RODZINY EUROPEJSKIEJ

Familia Unii Europejskiej liczy już 27 członków. 1 maja 2008 roku Polska będzie obchodzić czwartą rocznicę przystąpienia do Unii. Z tej okazji Lidia Geringer de Oedenberg zachęca do wzięcia udziału w konkursie „PORTRET RODZINY EUROPEJSKIEJ”. Autorzy najciekawszych prac pojedą do Parlamentu Europejskiego, a wszystkie wyróżnione portrety zostaną pokazane na wystawie przygotowanej w związku z obchodami Dnia Unii Europejskiej – 9 maja 2008.

Dynastię Unii Europejskiej założyło sześć państw. Z czasem ród się powiększał i w tej chwili liczy już 27 członków. Jak w każdej rodzinie, są w nim dziadkowie (założyciele rodu), są też dzieci starsze, młodsze i te całkiem malutkie. Są duzi i są mali, bogaci i biedni, z południa i z północy kontynentu. Wyznają różne religie, mają różne tradycje, stroje, kulinaria, typ urody. Różnią się od siebie, ale łączą ich wspólne idee i chcą być razem. Stwórz podobiznę rodziny w formacie plakatomym (B1). Narysuj, namaluj, wyhaftuj, sfotografuj, zrób kolaż, wycinankę lub rzeźbę – forma i środki dowolne. Pobudź tylko swoją wyobraźnię. Czekamy na ciekawe i nowatorskie pomysły!

Konkurs jest skierowany do wszystkich tych osób, które nie były jeszcze w Parlamencie Europejskim na zaproszenie pani

poseł Lidii Geringer de Oedenberg, a chciałyby go zobaczyć i które ukończyły 16 lat. Prace, koniecznie z dołączoną zgodą na przetwarzanie danych osobowych dla celów konkursów, przyjmujemy do 1 kwietnia br. Regulamin konkursu znajduje się na stronie www.lgeringer.pl.

Biuro Poselskie
Lidii Geringer de Oedenberg
Poseł do Parlamentu Europejskiego
Rynek 7, 50-106 Wrocław
POLAND
phone/fax +48 71 323 08 21
lidiageringer@neostrada.pl
www.lgeringer.pl

Na tułaczym szlaku

Grudniowe wydanie Wszechnicy Popowickiej było poświęcone trudnej karcie naszej historii, miało bowiem tytuł „Sybiracy – żołnierze Andersa. Na tułaczym szlaku 1939-1950”. Gościliśmy na nim panią ZOFIĘ DANISZEWSKĄ, świadką historii, oraz redaktor HELENĘ WIEWIÓRSKĄ z miesięcznika „Semper Fidelis”.

Na początku spotkania red. Helena Wiewiórka przedstawiła tło wydarzeń, które miały miejsce po wybuchu II wojny światowej. Jak wiemy, w 1939 roku 1 września Polska została zaatakowana przez Niemców, a 17 września przez Rosjan. Nastąpiły masowe deportacje Polaków na Wschód. Byli wywożeni także w odległe rejony Rosji, nawet do Azji – nad Bajkał, nad Kołymę. Liczbę wywiezionych źródła określają nawet na 2 miliony osób. Dopiero dzięki porozumieniu Sikorski – Majski w 1941 roku Polacy mogli wyjechać ze Związku Radzieckiego. Było to 116 tysięcy osób, w tym 74 tysiące żołnierzy armii generała Andersa. Reszta to była ludność cywilna. Armia przedostała się do Iraku, natomiast cywile trafili do Teheranu. Potem część z nich znalazła się w Indiach, a około 18 tysięcy osób aż w Afryce.

Taka tułacza wędrownica była udziałem pani Zofii Daniszewskiej. Jak wspomina, pierwsze deportacje miały miejsce w lutym, następne w kwietniu i czerwcu 1940 roku. Pani Zofia mieszkała wówczas na Wołyniu – w Bajonówce koło Równego. Po 17 września 1939 roku Ukraińcy wypędzili z Bajonówki jej rodzinę, która udała się do Równego. Wówczas rodzina rozłączyła się – ze względu na spodziewane represje ze strony Rosjan.

Ojciec pani Zofii z dwoma synami przedostał się w okolice Tarnowa, na tereny okupowane przez Niemców. Tam ze starszym



Od lewej: Zofia Daniszewska i Helena Wiewiórska

synem walczył w szeregach Armii Krajowej. Panią Zofię z mamą, siostrą i bratem wywieziono do obozu w Południowicy pod Uralem. Stamtąd wysłano ich do łagru nad jeziorem Onega, blisko granicy z Finlandią. Tam przebywali do września 1940 roku, skąd przewieziono ich do Buzuluğu. Brat pani Zofii wstąpił do armii Andersa, natomiast ona z mamą i siostrą zostały zawieziona w okolice Buchary. Mama pracowała w kolchozie, a siostra, która wstąpiła do junaczek, niestety zmarła. Również mama pani Zofii zapadła na ciężką chorobę i w obliczu śmierci – chcąc ratować córkę – oddała ją do sierocińca. Z tym sierocińcem, na podstawie wspomnianej umowy Sikorski – Majski, Zosia wyjechała do Persji, potem do Indii, a w końcu do Afryki! Był to rok 1943. Najpierw przebywała w Ugandzie, ale ze względu na klimat sierociniec przeniesiono do Kenii, do osady Rongai.

Jak wspomina pani Zofia, „Afryka w porównaniu z Rosją to był raj na ziemi”. Jak się później okazało, mama pani Zofii cudem ozdrowiała, wyjechała z Rosji ostatni transportem do Persji, a potem do Libanu. Przez Międzynarodowy Czerwony Krzyż w 1943 roku odnalazła Zosię. Nie od razu spotkały się, bo mama przebywała w Libanie, a Zosia w Kenii. Na szczę-

ście miały już ze sobą kontakt. Odnalazł się też brat pani Zosi, Czesław, który walczył z armią Andersa pod Monte Cassino. Dostał za to Krzyż Walecznych. Niestety, zginął w 1944 roku, podczas ofensywy wojsk alianckich w Anconie, we Włoszech. Pośmiertnie odznaczono go Krzyżem Virtuti Militari.

Mama Zosi napisała list do prezydenta RP na wychodźstwie Władysława Raczkiewicza, który przekazał ten list brytyjskiej królowej-matce Elżbiecie. Dzięki jej interwencji i pomocy, 1 kwietnia 1947 roku pani Zofia spotkała się wreszcie z matką w Libanie. Mama Zosi postanowiła wracać do Polski, do męża. Odnalazł się on z dwójką braci dzięki pośrednictwu rodzeństwa z Ameryki. Jak się okazało, mieszkał koło Słupska, w Strzelinku.

Wszyscy spotkali się tam w lipcu 1947 roku. Ponieważ starszy z braci mieszkał potem we Wrocławiu, pani Zofia wyjechała tam w 1960 roku. We Wrocławiu rozpoczęła studia i podjęła pracę w NBP. Na Popowicach zamieszkała w 1974 roku i mieszka do dziś.

Mimo tych przeżyć jest osobą ciepłą, serdeczną i wielką optymistką. Stara się to ciepło przekazać innym, twierdząc, że po takiej tułaczce człowieka nie może spotkać nic gorszego. Lubi gorącą herbatę, którą częściej mnie w czasie naszej rozmowy. **Julia Kłusek**, mama pani Zofii, swoją odyseję opisała w książce „Za mało żeby żyć, za dużo żeby umrzeć”. Jej lekturę gorąco polecam.

Tomasz Kapłon



Temat zainteresował słuchaczy

Kazachstańska epopeja

Styczeniowe wydanie Wszechnicy Popowickiej było zatytułowane „Polacy na nieludzkiej ziemi. Kazachstan 1940-1946”. Pan MIECZYŚLAW ŁYSIK opowiadał o swojej tułaczce na Wschód. W chwili wybuchu II wojny światowej miał zaledwie dwanaście lat.

Najgorsze jednak przyszło później. Mieszkał w Drohobyczu (ówczesne województwo lwowskie). Mimo młodego wieku dobrze zapamiętał chwile, kiedy 10 lutego 1940 roku o godzinie czwartej nad ranem funkcjonariusze NKWD zastukali do drzwi. Wraz z matką i rodzeństwem wywieziono go do Aloszenki (województwo Kustoniaj) w Kazachstanie. W bydłocych wagonach jechali 2,5 tysiące kilometrów do Kustoniaja, następnie samochodami do Aloszenki. Warunki, w jakich mieszkali, dalekie były od normalnych. Mieszkali po dwie rodziny w ziemiankach – budowlach z gliny, ziemi i łajna końskiego. W lecie pracowali w kołchozie na roli, zimą, kiedy temperatura spadała do minus 40 stopni, siedzieli w izbie przy piecu.

Pana Mieczysława i jego rodzinę nigdy nie opuszczała nadzieja na powrót do Polski. Niektóre rodziny dostawały z Polski listy, widać cenzura je przepuszczała. Czasami były to listy pisane atramentem sympatycznym, widocznym dopiero po podgrzaniu papieru nad ogniem. Dzielono się wiadomościami, co pozwalało przetrwać ciężkie chwile. – To trzymało nas na duchu – wspomina pan Mieczysław.



Od prawej: Mieczysław Łysik i Tomasz Kapłon

Na szczęście nadszedł dzień, kiedy na mocy porozumienia Związku Patriotów Polskich i Stalina wszyscy Polacy przebywający w Związku Radzieckim mogli wrócić do kraju. Podróż pociągiem z Kustoniaja do Polski była ogromnie męcząca. W każdym wagonie musiało zmieścić się 50 osób. Trasa wiodła przez Ukrainę, gdzie władze radzieckie przetrzymały Polaków wracających do Polski, ponieważ obawiały się wzmocnienia partyzantki działającej na polskich ziemiach.

Pan Mieczysław wrócił do kraju z siostrą i matką dopiero w 1946 roku. Repatrianci znaleźli się we Wrocławiu, który przedstawiał tragiczny widok. Zostali przywiezieni na dzisiejszą ul. Paulińską, gdzie otrzymali czystą odzież z magazynów. Pan Mieczysław podjął pracę w Przedsiębiorstwie Państwowym Traktorów i Maszyn Rolniczych w Środzie Śląskiej. Przepracował tam rok, ale myślał o dalszej edukacji. Rodzina pana

Mieczysława mieszkała w Leśnicy, natomiast on uczył się w szkole zawodowej w Żarowie i pracował jako pomocnik ślusarza. Po zdobyciu zawodu wrócił do Leśnicy. Później rozpoczął pracę w garbarstwie. Przeszedł cały cykl produkcyjny w tym zawodzie.

Przed zdaniem matury pan Mieczysław się ożenił. Po maturze podjął pracę jako technolog przemysłu skórzanego. Na emeryturę przeszedł w 1983 roku, ale pracował jeszcze w niepełnym wymiarze godzin jako kierownik stacji paliw w MPK. W 1993 roku zakończył pracę zawodową na dobre, przechodząc naprawdę w stan spoczynku.

Na Popowicach pan Mieczysław zamieszkał w 1975 roku, kiedy je budowano. Dziś Popowice – jak twierdzi mój rozmówca – są piękne. Kiedy pytam go, jak patrzy na swoje życie, mówi, że żał mu młodości i zmarnowanych lat. Ale nagrodą od losu jest wspaniała rodzina – Kochająca żona, córka mieszkająca w tej samej bramie, syn, który mieszka w Kanadzie, wnuczka mieszkająca w Niemczech i jej synek, czyli prawnuczek pana Mieczysława.

Mimo tylu przejść pan Mieczysław jest bardzo pogodnym i życzliwym człowiekiem.

Tomasz Kapłon

Zmiany w antenie

Mieszkańcy naszej Spółdzielni, zamieszkali na Polanie, z pewnością zauważyli zmiany w programach telewizyjnych odbieranych za pomocą anteny zbiorczej. Pojawił się tam nowy operator, którego programy umieszczone są w tej sieci.

To TelKa, czyli Telewizja Kablowa z Kozanowa. Zmiana operatora dokonana została nie bez powodu. Podyktowana była względami finansowymi. Sfinalizowanie umowy z TelKą pozwoliło na znaczne oszczędności.

Jednocześnie informujemy wszystkich użytkowników, u których mogą wystąpić zakłócenia lub usterki, że można zgłaszać je do Spółdzielni. Będą usuwane na bieżąco.

Tomasz Kapłon

Rosną opłaty

Wzrost czynszów występuje w całym kraju, u wszystkich zarządców i, niestety, nie ominą naszej Spółdzielni.

Wzrost opłat wynika głównie ze wzrostu cen mediów i usług zewnętrznych. W ostatnim czasie wzrosły ceny energii elektrycznej, energii cieplnej, gazu, wywozu śmieci. Otrzymaliśmy informacje o następnych planowanych podwyżkach cen prądu i gazu.

Wiemy, że dla skromnych budżetów rodzinnych każda podwyżka stanowi wyzwanie – jak związać koniec z końcem. Na wzrost cen jednostkowych w dużym stopniu nie mamy jednak wpływu. Możemy, co najwyżej jeszcze bardziej oszczędzać:

- ciepło, na przykład zamykając okna na korytarzach,
- prąd, na przykład gasząc światło w piwnicy i suszarniach,
- gaz, na przykład poprzez umiejętne podgrzewanie i w ten sposób minimalizować skutki podwyżek.

Marek Piekarek

Przed sezonem na ryby

W okresie zimowym członkowie Klubu Wędkarskiego CERTA bynajmniej nie tracą czasu. Zarząd Klubu zorganizował 7 lutego br. walne zebranie sprawozdawcze.

Otwarcia zebrania dokonał przewodniczący Klubu **Andrzej Czycz**. Powitał on przewodniczącą Rady Nadzorczej SMLW „Popowice” **Danutę Połubińską-Adamowicz** oraz przewodniczącego Rady Osiedla Polana **Jana Cieszkowskiego**. Wybrano przewodniczącego zebrania, którym został **Władysław Urbański** i protokolanta – **Piotra Tuszyńskiego**. W skład Komisji Wniosków weszli: **Czesław Zenka** i **Lesław Pukacz**.

Następnie Andrzej Czycz przedstawił sprawozdanie Zarządu z działalności za 2007 rok. Czytamy w nim m.in.: „Zarząd Klubu składa Zarządowi i Radzie Nadzorczej SMLW „Popowice” podziękowanie za dotychczasową pomoc. Liczymy na dalszą



FOT. ANDRZEJ MANKIEWICZ

owocną współpracę w propagowaniu działań kulturalno-rekreacyjnych dla członków

Harmonogram imprez wędkarskich organizowanych w 2008 roku przez klub PZW „CERTA”

Lp.	Nazwa imprezy	Data imprezy	Czas zawodów	Zbiórka na łowisku
1.	CZYN SPOŁECZNY (porządkowanie brzegu Odry na odcinku od mostu kolejowego do pierwszego przesypu)	5.04.2008	8 ⁰⁰ – 11 ⁰⁰	7 ⁴⁵ ODRA BETONY
2.	OTWARCIE SEZONU WĘDKARSKIEGO (impreza dla członków klubu)	19.04.2008	7 ⁰⁰ – 11 ⁰⁰	6 ⁰⁰ SZCZODRE STAW KOMERCYJNY
3.	ZAWODY WĘDKARSKIE O MISTRZA POPOWIC 2008 (sptawikowo-gruntowe) – I tura	10.05.2008	7 ⁰⁰ – 11 ⁰⁰	6 ⁰⁰ ODRA BETONY
4.	ZAWODY WĘDKARSKIE O MISTRZA POPOWIC 2008 (sptawikowo-gruntowe) – II tura	7.06.2008	7 ⁰⁰ – 11 ⁰⁰	6 ⁰⁰ ODRA BETONY
5.	ZAWODY WĘDKARSKIE NOCNE (tylko dla członków klubu)	4.07.2008	18 ⁰⁰ – 9 ⁰⁰	17 ⁰⁰ II ZIMOWISKO BAREK
6.	ZAWODY WĘDKARSKIE O MISTRZA POPOWIC 2008 (sptawikowo-gruntowe) – III tura	6.09.2008	7 ⁰⁰ – 11 ⁰⁰	6 ⁰⁰ ODRA BETONY
7.	ZAKOŃCZENIE SEZONU WĘDKARSKIEGO (impreza dla członków klubu)	27.09.2008	7 ⁰⁰ – 11 ⁰⁰	6 ³⁰ ODRA BETONY

Zawody odbywać się będą na Odrze od mostu kolejowego do pierwszego przesypu. Startowe:

- członkowie klubu „CERTA” – 5 złotych.
- członkowie PZW – mieszkańcy Popowic – 10 złotych.

Do udziału w zawodach upoważnia aktualna karta wędkarska opłacona na 2008 rok.

Spółdzielni – miłośników wędkarstwa”. Następnie **Andrzej Musielak**, skarbnik Klubu, omówił sprawy finansowe. Zebranie przyjęło sprawozdanie Zarządu CERTY za 2007 rok i udzieliło mu absolutorium.

Podczas zebrania zatwierdzono też harmonogram planowanych imprez wędkarskich na bieżący rok. Miłym akcentem zebrania było wręczenie pucharów dla wyróżniających się zawodników. Otrzymali je: mistrz Popowic w kategorii seniorów **Edmund Poniewierski** oraz **Rafał Jeżyna** w kategorii juniorów. Puchary otrzymali też inni członkowie CERTY za swe osiągnięcia. Otóż w ramach konkursu „największa ryba spokojnego żeru” Lesław Pukacz złowił leszcza o długości 60 cm i wadze 2,5 kg. Natomiast w konkurencji „największa ryba drapieżna” Czesław Zenka złowił sumę o długości 77 cm i wadze 3,7 kg.

Zebranie uzupełniło też skład Zarządu w związku ze śmiercią dotychczasowego członka – **Władysława Kliszczaka**. Do Zarządu wszedł Lesław Pukacz. We wnioskach z zebrania padła propozycja, aby zorganizować zawody wędkarskie z okazji Dnia Dziecka dla uczniów Szkoły Podstawowej nr 3. Trwają uzgodnienia szczegółów organizacyjnych. CERTA jest przygotowana do sezonu i swojej statutowej działalności. My będziemy jej w tym towarzyszyć. Zatem – taakiej ryby!

Tomasz Kapłon

Członkowi Klubu CERTA panu Andrzejowi Mankiewiczowi dziękuję za pomoc w wykonaniu zdjęć.

Nowości biblioteki



Filia nr 10 MBP przy ul. Jeleniej 7 proponuje kilka spośród ostatnio zakupionych nowości książkowych.

Robert Gretzyngier, Wojtek Matusiak – „Polacy w obronie Wielkiej Brytanii”

To wyjątkowa kronika operacji przeprowadzonych przez polskich pilotów między lipcem 1940 a czerwcem 1941 roku. Autor zawarł w niej szczegółowe opisy walk, osobiste świadectwa pilotów dołączone do raportów z walk, analizy wspomnień polskich, angielskich, a nawet niemieckich lotników oraz biogramy polskich pilotów i wiele unikatowych tabel i zestawień.

Jonathan Fenby – „Alianci”

Opowieść o spotkaniach Wielkiej Trójki, która zdecydowała o losach świata i wpłynęła na powojenną historię Polski. Na tę rozgrywkę składają się tajne obrady, oficjalne konferencje, trwające do późna suto zakrapiane kolacje na Kremlu i letnie pikniki w prezydenckiej rezydencji. Trzy niezwykle osobowości – krwawy dyktator, znakomity manipulator, zdeperowany premier – reprezentujące trzy

militarne potęgi zostały ukazane w politycznej grze, w której stawką był między innymi los Polski.

Marek Grajek – „Enigma”

Wiedza o roli Polaków w złamaniu szyfrów Enigmy jest nadal bardzo skąpa. Aby oddać należny honor niedocenianym bohaterom, konieczne było wyjście poza perspektywę historyka. Książka pozwala w pełni docenić pionierski i decydujący udział polskich kryptologów i matematyków w historii Enigmy.

Zofia Kossak – „Wspomnienia z Kornwalii 1947-1957”

To przejmująca opowieść o nieznanym okresie życia Zofii Kossak, która, zmuszona po wojnie do opuszczenia kraju, próbowała wraz z mężem Zygmuntem Szatkowskim znaleźć swoje miejsce do życia na Wyspach Brytyjskich.

Monika Szwaja – „Klub Mało Używanych Dziewic”

Wbrew prowokującej nazwie to coś niemal tak niewinnego jak drużyna harcerska. Matkami założycielkami klubu są cztery interesujące kobiety, których celem nie jest złapanie wreszcie chłopca,

lecz – w pewnym sensie – poprawianie rzeczywistości.

Renata Piątkowska – „Szczęście śpi na lewym boku”

Bajki – mądre, ciepłe i dowcipne, a każda z nich opowiada o jakimś przesądzie, np. dlaczego ludzie wierzą, że czarny kot jest pechowy, a czterolistna koniczyna przynosi szczęście, dlaczego odpukujemy w niemalowane drewno i boimy się rozbić lustro i co takiego ma w sobie guzik kominiarza.

Jean Ure – „Strzeżcie się chłopcy!” i „Szalone lato z tatą!”

Książki śmieszne, fajne i odlotowe. Okazuje się, że zabawa w dorosłość nie zawsze bywa fajna... Na szczęście, na horyzoncie pojawił się tajemniczy sąsiad z równie tajemniczym synem! Jasne, że mama niepotrzebnie rzuciła w tatę patelnię. Uwaga, należy zachować najwyższą ostrożność!

Zapraszam wszystkich do naszej biblioteki po te i inne książki i życząc ciekawej lektury.

Anna Tomaszewicz

Kierownik Filii nr 10 MBP przy ul. Jeleniej 7

Klubu Senior działa

Przed występem

W popowickim Klubie Seniora działa kabaret MIMOZA. W jego skład wchodzi członkowie Klubu Seniora. Wybraliśmy się na próbę kabaretu. Chcąc utrzymać formę, trzeba ćwiczyć. Podczas próby zamieniamy kilka słów z panią ZOFIĄ ADAMIEC, przewodniczącą popowickiego Klubu Seniora, działającego przy Kole Związku Emerytów i Rencistów.

Kabaret powstał w 1982 roku. Nazywał się NIEDŹWIADKI – zapewne dlatego, że Klub Seniora znajdował się wówczas na ul. Niedźwiedziej. Do kabaretu przyjmowano każdego, kto umiał śpiewać, ponieważ początkowo wykonywał on tylko piosenki. Dopiero z czasem włączył do repertuaru wiersze i monologi.

Kabaret działa już dwudziesty szósty rok. Jest w nim obecnie trzynaście osób. Z dawnego składu „pionierów”, jak mówi pani Zofia, jest tylko jedna osoba. Nazwa kabaretu zmieniała się w ciągu tego ćwierćwiecza. Drugą nazwą był ALIBABA, a wreszcie ostatnią – MIMOZA. Kabaret wykonuje piosenki, skecze, monologi.

Stroje, w których występuje kabaret, są przygotowywane ze środków otrzymywanych z Zarządu Okręgu Związku Emerytów i Rencistów, z Rad Osiedlowych, wykonywane są także we własnym zakresie. Pani Zofia prosi, żeby podkreśli jedno: za działalność w Klubie Seniora nie pobiera ona żadnego wynagrodzenia. To, co robi, robi z potrzeby serca.

Kabaret występował już setki razy w wielu miejscach: domach kultury, domach pomocy społecznej, w zakładach

pracy, na piknikach, na festynach. Co roku ma kilkadziesiąt zamówień na występy.

Będą mieli Państwo okazję posłuchać i obejrzeć występ MIMOZY, bowiem 28 lutego wystąpi ona w ramach Wszechnicy Popowickiej. Zapraszamy! A kabaretowi życzymy następnych 25 lat w takiej formie.

Tomasz Kapłon



Notatnik kulturalny



Zapraszamy Państwa do wrocławskich teatrów, w których pojawiają się nowe premiery.

Rozpoczynamy od Teatru Polskiego. Przygotowywana jest tam „Sprawa Dantona” Stanisławy Przybyszewskiej w reżyserii i opracowaniu muzycznym Jana Kłaty. Kostiumy i scenografię przygotował Mirek Kaczmarek. W obsadzie m.in. Anna Ilczuk, Kinga Preis, Katarzyna Strączek, Wiesław Cichy, Marcin Czarnik, Mirosław Haniszewski, Zdzisław Kuźniar, Edwin Petrykat, Tadeusz Szymków, Andrzej Wilk, Wojciech Ziemiański.

Premiera przewidziana na 29 marca na Scenie na Świebodzkim.

Wrocławski **Teatr Lalek** przygotował swoją najnowszą premierę o intrygującym tytule „Teatr Papierowy – Sztuka Czytania”. Premiera odbyła się 23 lutego. Na ten spektakl można zaprosić wszystkich – dzieci i rodziców. Jest to magiczna podróż w krainę teatru i literatury. To dwa spektakle w reżyserii i z udziałem Krzysztofa Kolbergera. Dzieci usłyszą wiersze Jana Brzechwy i Juliana Tuwima, dorośli „Koniopielkę” Edwarda Redlińskiego. Scenografię przygotowali Radosław Dębniak i Monika Graban. Słowo wstępne wygłosi prof. Jan Miodek. Wydarzenie ma unikalny charakter, również z powodu nowego sposobu myślenia o teatrze rodzinnym.

Zwracamy także Państwa uwagę na trzy inne spektakle w Teatrze Lalek: „Źródło”

ze scenariuszem, reżyserią i scenografią Leszka Mądzika i z muzyką Zbigniewa Karneckiego. Leszek Mądzik należy do najwybitniejszych postaci teatru polskiego i światowego. Proponujemy obejrzeć też „Medeę” z Jolantą Góralczyk w roli głównej. Ten spektakl polecaliśmy już w naszym „Notatniku...”. Warto zobaczyć też „Śmiesznego staruszka” Tadeusza Różewicza w reżyserii Wiesława Hejno, ze scenografią Jadwigi Mydlarskiej-Kowal i z muzyką Zbigniewa Piotrowskiego. Spektakl oparty na głośnym monodramie stanowi oryginalne dokonanie inscenizacyjne. Koncept reżyserski Wiesława Hejno polega na rozbiciu głównego bohatera na kilka postaci i stanowi nie tylko nowatorskie podejście inscenizacyjne do utworu Różewicza, ale także próbę jego nowego odczytania.

Teatr Muzyczny Capitol proponuje w marcu spektakl „Opętanie, czyli Wzdęte Łono. Ballada prozą”. Reżyseria – Krzysztof Boczkowski, scenografia i kostiumy – Mateusz Stępnik, muzyka – Rafał Karasiewicz. Występują: Monika Dawidziuk, Agnieszka Oryńska i Michał Łojewski. Muzycy: Rafał Karasiewicz (instrumenty klawiszowe), Tomasz Grabowy (gitara basowa), Artur Lesicki (gitara), Dariusz Kaliszuk (perkusja).

Spektakl wyróżniony został przez jury Nurtu OFF 28. Przeglądu Piosenki Aktorskiej. „Opętanie...” to zderzenie rozmaitych form muzycznych i wielu konwencji: spektaklu teatralnego z prywatnym spotkaniem

z publicznością, literatury pięknej z popularną. Z przekroju wielu stylistyk rodzi się przy okazji nowy gatunek muzyczny – Żeńska Ballada Prozą. Mówi o kobiecej naturze w konfrontacji z demonami współczesności, o kryzysie miłości, namiętności i pożądania w społeczeństwie XXI wieku.

Druga propozycja Capitolu to „Tuvim & Vitkac”. Jest to spotkanie dwóch geniuszy polskiej poezji międzywojennej – Juliana Tuwima i Stanisława Ignacego Witkiewicza.

Witkacy – genialny malarz, filozof, dziwak, uwielbiał szokować, zadziwiać, obrażać mieszczańską moralność i pojęcie o życiu. Konrad Imiela wyreżyserował złożony z jego tekstów spektakl „C-Aktiv”, czysto formalną zabawę muzyką i teatrem, z muzyką Kanału Audytywnego.

„Bal w Operze” to wirtuozerski popis językowy Tuwima, opowieść o międzywojennej Polsce. „Bal w Operze” z muzyką Leszka Możdżera był częścią spektaklu w reżyserii Wojciecha Kościelniaka, tu zabrzmiał w wersji koncertowej.

Opera Wrocławska pokaże w marcu premierę baletu Johanna Straussa „Kopciuszek”. Jest to balet fantastyczny w trzech aktach. Choreografia – Bożena Klimczak. Balet ten znany jest przede wszystkim z opracowania muzycznego Sergiusza Prokofiewa. Opera Wrocławska pragnie zaproponować mniej znaną, lecz równie piękną muzycznie inscenizację tego utworu autorstwa Johanna Straussa.

Tomasz Kapłon

Kto nadzoruje wspólnoty?

PYTANIE:

Jestem niezadowolony z działalności wspólnoty mieszkaniowej. Chciałbym złożyć na nią skargę. Czy istnieje instytucja nadzorująca wspólnoty mieszkaniowe? Gdzie mógłbym się udać?

ODPOWIEDŹ:

Nie istnieje instytucja powołana specjalnie do kontroli działalności wspólnoty mieszkaniowej. Zwróć jednak uwagę, że każdy z członków wspólnoty na mocy ustawy o własności lokali ma prawo do kontroli zarządu (organu reprezentującego wspólnotę). Tym samym ma prawo do kontroli działalności wspólnoty mieszkaniowej.

Jeżeli zarządzanie we wspólnocie powierzyłeś zarządcy na podstawie ustawy o własności lokali, to pamiętaj, że zarządcę obowiązują odrębne przepisy, dotyczące świadczenia usług zarządzania nieruchomością. W przypadku stwierdzenia, iż zarządca postępuje niezgodnie z przepisami, możesz złożyć skargę do ministra

właściwego do spraw budownictwa, gospodarki przestrzennej i mieszkaniowej. Minister po wszczęciu postępowania przekazuje sprawę do Komisji Odpowiedzialności Zawodowej w celu przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego.

UWAGA! Pamiętaj, że ustawa o własności lokali daje każdemu właścicielowi możliwość zaskarżenia uchwały w przypadku jej niezgodności z prawem lub umową właścicieli, albo jeśli narusza ona zasady prawidłowego zarządzania nieruchomością wspólną.

Pamiętaj, że w przypadkach, kiedy zarząd lub zarządca nie wypełnia swych obowiązków lub realizuje je w sposób niewłaściwy, możesz żądać ustanowienia zarządcy przymusowego przez sąd.

Aneta Kacprzak
zarządcza nieruchomości
licencja nr 11 485

Przedruk za: „Zarządzanie nieruchomościami w praktyce”, nr 21, luty 2008.



Biuro podróży spełnia twoje marzenia

Świat w Twoim zasięgu



TVK Biuro podróży
Adres: ul. Kazimierza Wielkiego 47
50-077 Wrocław

Telefon: tel.(071) 342 01 02
tel./fax (071) 372 52 08
E-mail: bp@tvk.pl

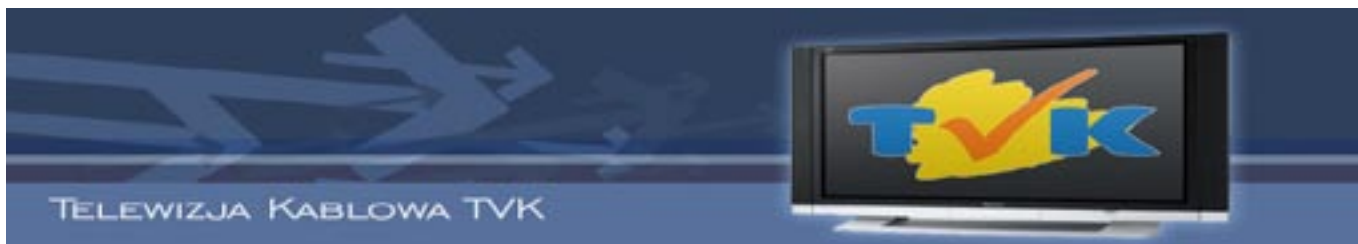
Biuro nieruchomości - mieszkanie w zasięgu ręki



TVK Biuro Nieruchomości
Ul. Św. Mikołaja 51/52
50-127 Wrocław

www.tvk.pl

Tel. 071/343-82-45
Tel. 071/342-01-03
Tel. 071/374-61-42
E-mail bon.biuro@tvk.pl



Oferta telewizji kablowej to:

Opłata instalacyjna/promocyjna 1 zł.
Opłata abonamentowa za tv 34zł.

TVK Telewizja ,dostęp do **60** kanałów telewizyjnych :

TVP1,TVP2,TVP3 Wrocław, TVP Sport, TVP Kultura, Polsat, Polsat Sport, Polsat 2, TeDe
TVN, TVN Turbo, TVN Style, TVN Meteo, TVN 7,TVN 24, Trwam, National Geographic, Planet,
Discovery Civilisation, Discovery Channel, Animal Planet, Planete, Travel & Living,
Discovery Sci-Trek,Viasat Explorer , Viasat History , TMT, Mini Mini, Zig Zap, Cartoon Network
MTV, MTV Base, Viva Polska, Vh1, Zone Reality, Zone Europa, Tele 5, Ale Kino, Kino Polska,
Hallmark, EuroSport, DSF, Sat1,3Sat,Cnbc, Tv5, Rai Uno, Nova, Polonia 1,Hit Chanel,
CNN, Ros 1,Tv Mango, Sport Klub, HBO-kodowane.

TVK Telefon to najtańsze rozwiązania telefoniczne na rynku

-abonament od 19.90 zł.

-darmowe połączenia lokalne i międzymiastowe w ramach abonamentu

-darmowe rozmowy we wszystkie weekend do krajów unii europejskiej

Jesteśmy najlepsi !!!



www.tvk.pl

TVK Internet oferuje szybki, Nielimitowany czasowo dostęp do Internetu poprzez sieć telewizji kablowej.

Bez obciążania linii telefonicznej mogą Państwo w łatwy sposób wyszukiwać informacje w globalnych zasobach www, korespondować i rozmawiać ze znajomymi w Polsce i na świecie, dzielić się plikami korzystając z serwera ftp, zaprojektować i umieścić w Internecie własną stronę domową

Pakiet	Prędkość	Cena na 24 miesiące
Light	768/256 kbit	30 zł.
Standard	1 Mbit	45 zł.
Speed	1,5 Mbit	55 zł.
Ultra	2 Mbit	65 zł.
Warp	3 Mbit	75 zł.

Zakupy przez internet www.tvkshop.pl Tu kupisz wszystko

Tel. 071/373-84-85

Tel. 071/353-73-25

TVK Telewizja Kablowa
Kolista 14

E-mail tech@tvk.pl

E-mail admin@tvk.pl

Tel. 071/35-34-215

Tel. 071/71-11-000

Tel. 071/71/11-888